



KOŁE DY

ŚPIEWNIK

interia

SPIS TREŚCI

A wczora z wieczora	2
Ach ubogi żłobie	3
Anioł pasterzom mówił	3
Bóg się rodzi	4
Bracia, patrzcie jeno	4
Cicha noc	5
Gdy śliczna Panna	5
Dzisiaj w Betlejem	6
Do szopy, hej pasterze	7
Gdy się Chrystus rodzi	8
Jezusa narodzonego	9
Jezus Malusieńki	9
Mędrcy świata	10
Mizerna, cicha	10
Nie było miejsca dla Ciebie	11
O gwiazdo Betlejemska	11
Lulajże Jezuniu	12
Oj, maluśki, maluśki	13
Pójdźmy wszyscy do stajenki	13
Przybieżeli do Betlejem	14
Przystąpmy do szopy	14
Skrzypi wóz wielki mróz	15
W dzień Bożego Narodzenia	15
W żłobie leży	16
Z narodzenia Pana	17
Wśród nocnej ciszy	17
Tryumfy	18



A wczora z wieczora

A wczora z wieczora,
a wczora z wieczora
z niebieskiego dwora,
z niebieskiego dwora.
Przyszła nam nowina,
przyszła nam nowina:
Panna rodzi Syna,
Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego,
nieogarnionego.
Za wyrokiem Boskim,
w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali
w polu wtenczas spali,
gdy Anioł z północy
światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując,
szopę pokazując,
chwałę Boga tego,
dziś nam zrodzonego.

'Tam Panna Dzieciątko,
miłe Niemowlątko,
uwija w pieluszki,
pośpieszcie pastuszki!'

Natychmiast pastuszy
śpieszą z całej duszy,
weseli bez miary,
niosą z sobą dary.

Mądrości druhowie,
z daleka królowie,
pragną widzieć swego
Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają
w ciele oglądają.
Každy się dziwuje,
że Bóg nas miłuje.

I my też pośpieszmy,
Jezusa ucieszmy
ze serca darami:
modlitwa, cnotami.

Jezu najmilejszy,
ze wszech najwdzięczniejszy,
zmiłuj się nad nami
grzesznymi sługami.

Ach ubogi żłobie

Ach ubogi żłobie,
Cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo,
W maleńkiej osobie,
Droższy widok niż ma niebo,
W maleńkiej osobie.

Zbawicielu drogi,
Jakżeś to ubogi,
Opuściłeś śliczne niebo,
Obrąłeś barłogi

Czyżeś nie mógł Sobie,
W największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego,
Nie w tym leżeć żłobie?

Gdy na świat przybywasz,
Grzechy z niego zmywasz,
A na zmycie tej sprośności,
Gorzkie łzy wylewasz.

Anioł pasterzom mówił

Anioł pasterzom mówił
Chrystus się wam narodził
W Betlejem nie bardzo podłym mieście
Narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia

Chcąc się tego dowiedzieć
Poselstwa wesołego
Bieżeli do Betlejem skwapliwie
Znaleźli Dziecię w żłobie
Maryję z Józefem

Jaki Pan chwały wielkiej
uniżył się z wysokiej!
Pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia

Bogu bądź cześć i chwała
która by nie ustała
jak Ojcu, tak i jego Synowi
i Świętemu Duchowi
w Trójcy jedynemu



Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebiosów obnażony
Ogień krzepnie, blask ciemnieje
Ma granice - Nieskończony

Wzgardzony - okryty chwałą
Śmiertelny król nad wiekami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje
Wszedł między lud ukochany
Dzieląc z nim trudy i znoje
Niemąło cierpiał, niemąło
Żeśmy byli winni sami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Podnieś rękę, boże Dziecię
Błogosław ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Bracia, patrzcie jeno

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się
dzieje.

Rzućmy budy, warty, stada;
niechaj nimi Pan Bóg włada, a my do
Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem
swoim miga,
pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i
uderzmy czołem
przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda
ujrzymy:

Dziecię, Boga świata, w żłobie
zobaczymy.

Patrzcie, jak biednie okryte
w żłobie Panię znakomite
w szopie przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin
pasterzy, każdy czciciel Boga, co w
Chrystusa wierzy,
niech się cieszy i raduje,
że Zbawcę swego znajduje
w szopie przy Betlejem.

Cicha noc

Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem
A u żłobka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem
Nad dzieciątka snem

Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieni
Gdzie się spełnił cud
Gdzie się spełnił cud

Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn
Pan wielkiego majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win
Odkupienie win

Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała:
Li, li, li, li, laj, moje Dzieciąteczko
Li, li, li, li, laj, śliczne Paniąteczko

Wszystko stworzenie śpiewaj Panu
swemu
Pomóż radości wszelkiej sercu memu
Li, li, li, li, laj, wielki Królewiczu
Li, li, li, li, laj, niebieski Dziedzicu

Sypcie się z nieba śliczni aniołowie
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie
Li, li, li, li, laj, mój wonny kwiateczku
Li, li, li, li, laj, w ubogim żłóbeczku

Cicho wietrzyku, cicho południowy
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy
Li, li, li, li, laj, mój wdzięczny Synaczk
Li, li, li, li, laj, miluchny Robaczk



Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
Wesoła nowina
Że Panna czysta, że Panna czysta
Porodziła Syna

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
Anieli grają, króle witają
Pasterze śpiewają, bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje
I Józef święty i Józef święty
On ją pielęgnuje

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
Anieli grają, króle witają
Pasterze śpiewają, bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

Chociaż w stajence, chociaż w stajence
Panna Syna rodzi
Przecież on wkrótce, przecież on
wkrótce
Ludzi oswobodzi

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
Anieli grają, króle witają
Pasterze śpiewają, bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

I Trzej królowie, i trzej królowie
Od wschodu przybyli
I dary Panu, i dary Panu
Kosztowne złożyli

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
Anieli grają, króle witają
Pasterze śpiewają, bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my
Przywitać Jezusa
Króla nad królami, Króla nad królami
Uwielbić Jezusa

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi
Anieli grają, króle witają
Pasterze śpiewają, bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

Do szopy, hej pasterze

Do szopy, hej pasterze,
Do szopy, bo tam cud,
Syn Boży w żłobie leży,
By zbawić ludzki ród.

Śpiewajcie Aniołowie,
Pasterze grajcie Mu,
Kłaniajcie się Królowie,
Nie zbudźcie Go ze snu!

Pobiegli pastuszkowie
Ze swymi dary tam,
Oddali pokłon korny,
Bo to ich Bóg i Pan.

Śpiewajcie Aniołowie...

O Boże niepojęty,
Któż pojmie miłość Twą ?
Na sianie wśród bydłą
Masz tron i służbę swą.

Śpiewajcie Aniołowie...

Padnijmy na kolana,
To Dziecię to nasz Bóg,
Uczcijmy niebios Pana,
Miłości złożmy dług!

Śpiewajcie Aniołowie...

Jezuniu mój najśłodczy,
Oddaję Tobie się,
O skarbie mój najdroższy,
Racz wziąć na własność mnie.

Śpiewajcie Aniołowie...

Do szopy, hej pasterze,
Do szopy wszyscy wraz,
Syn Boży w żłobie leży,
Więc śpieszcie, póki czas!

Śpiewajcie Aniołowie...

Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi
I na świat przychodzi
Ciemna noc w jasnościach
Promienistych brodzi

Aniołowie się radują |
Pod niebiosą wyśpiewują |
Gloria, gloria, gloria |
In excelsis De-o" | x2

Mówią do pasterzy
Którzy trzód swych strzegli
Aby do Betlejem
Czym prędzej pobiegli
Bo się narodził Zbawiciel |
Wszego świata Odkupiciel |
Gloria, gloria, gloria |
In excelsis Deo | x2

O niebieskie duchy
I postowie nieba
Powiedzcież wyraźniej
Co nam czynić trzeba
Bo my nic nie pojmujemy |
Ledwo od strachu żyjemy |
Gloria, gloria, gloria |
In excelsis Deo | x2

Idźcie do Betlejem
Gdzie Dziecię zrodzone
W pieluszki powite
W żłobie położone
Oddajcie Mu pokłon boski |
On ośodzi wasze troski |
Gloria, gloria, gloria |
In excelsis Deo | x2

Jezusa narodzonego

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem
oddajmy.
Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
Skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc
wyznanie,
Że to Bóg i człowiek prawy leży na
sianie.
Oddajmy wesoło...

Oddajmy też na kadzidło Panu nadzieję,
Że Go będziemy widzieć w niebie,
mówiąc to śmieie.
Oddajmy wesoło...

Oddajmy za mirrę miłość na dowód
tego,
Że Go nad wszystko kochamy z serca
całego.
Oddajmy wesoło...

Przyjmij Jezu na kolędę te nasze dary,
Przyjmij serca, dusze nasze za swe
ofiary.
Byśmy kiedyś w niebie mogli posiąść
mogli Ciebie,
Posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

Jezus Malusieńki

Jezus malusieńki leży wśród stajenki
Płacze z zimna nie dała mu matula
sukienki.

Płacze z zimna nie dała mu matula
sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który Dziecię owinąwszy, siankiem
Je okryła
w który Dziecię owinąwszy, siankiem
Je okryła

Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,
We żłobie Mu położyła siana pod
głoweczki.

We żłobie Mu położyła siana pod
głoweczki.

Dziecina się kwili, Matuleńka lili
w nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka
się chyli
w nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka
się chyli

Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się
dzieje
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się
dzieje

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie
zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej, którą
w sercu noszę
Dosyć go mam z męki Twojej, którą
w sercu noszę

Mędracy świata

Mędracy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam Trzej Królowie,
chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu,
i berła nie dzierży,
a proroctwo jego zgonu,
już się w świecie szerzy.

Mędracy świata, złość okrutna,
Dziecię prześladowe,
wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spiski knuje.
Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem spieszą,
gwiazda zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stoją społem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości.

Mizerna, cicha

Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.

Nad nim anieli w locie stanęli
I pochyleni klęczą
Z włosy złotymi, z skrzydła białymi,
Pod malowaną tęczą.

I oto mnodzy, ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pełni zdziwienia
Upadli na kolana.

Wielkie zdziwienie:wszelkie stworzenie
Cały świat orzeżony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg - człowiek tu wcielony!

Oto Maryja, czysta lilija,
Przy niej staruszek drżący
Stoją przed nami, przed pastuszkami
Tacy uśmiechający.

Nie było miejsca dla Ciebie

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!

O gwiazdo Betlejemska

O gwiazdo Betlejemska, zaświeć na
niebie mym.
Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię za
światłem Twym.
Zaprowadź do stajenki, Leży tam Boży
Syn, Bóg - Człowiek z Panny
świętej, dany na okup win.

O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam?
Więc gdzie pójdziemy Chryste?
gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze,
Wzniecić miłości żar,
I hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystek dar.

Ja nie wiem; o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
Czy dusza moja biedna
milsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną, błagać Cię
kornie śmiem,
Gdyś stajnię nie pogardził,
nie gardź i sercem mym.

Lulajże Jezuniu

Lulajże Jezuniu, moja Perełko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulaj, że lulaj
A ty go matulu w płaczu utulaj

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu.

Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek
pójdę z nim w Matuli serca ogródek.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi z chlebem masełka,
włożę ja kukietkę w jego jasełka.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Ci słodkiego, Jezu, cukierka
rodzyneków, migdałów z mego pudełka.
Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt niech zaśnie małe Dzieciąt-
ko
oto już zasnęło niby kurczątko.
Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt wszyscy się spać zabieraj-
cie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.
Lulajże, Jezuniu...



Oj, maluśki, maluśki

Oj, maluski, maluski, maluski, jako
rękawicka
Alboli tyz jakoby, jakoby kawałeczek
smycka.
Ref. Śpiewajcie i grajcie mu małemu,
małemu

Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć
było w niebie
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie
wyganiał Ciebie.
Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu
bieda wsędzie,
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem
będzie.
Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i
mietkie piernatki,
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie
ubozuchnej Matki.
Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską
i miodem,
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym
głodem.
Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie
małmazyje,
Tu się Twoja gębusia, gębusia łez
gorskich napije.
Tam Ci zawse służyły, służyły prześlicne
janioty,
A tu lezys sam jeden, sam jeden jako
palec goły.
Hej, co się więc takiego, takiego Tobie,
Panie stało,
Ześ się na ten kiepski świat, kiepski
świat przychodzić zachciało

Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa
i Panienki
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę
Jego
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę
Jego

Witaj, Jezu ukochany, od Patriarchów
czekany
Od Proroków ogłoszony, od narodów
upragniony
Od Proroków ogłoszony, od narodów
upragniony

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie
Coś się narodził tej nocy, byś nas
wyrwał z czarta mocy
Coś się narodził tej nocy, byś nas
wyrwał z czarta mocy

Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć
narodzony
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z matki człowiekiem
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z matki człowiekiem

Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości, chwała na
wysokości,
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ohotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokości...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości ...

Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokości...

I anieli gromadą pilnują
Panna czysta wraz z Józefem pilnują
Chwała na wysokości...

Poznali Go Mesjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym
Chwała na wysokości...

My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszystko kochamy
Chwała na wysokości...

Przystąpmy do szopy

Przystąpmy do szopy, uściskajmy stopy
Jazusa maleńkiego,
Który swoje Bóstwo wydał na ubóstwo
dla zbawienia naszego.
Zawitaj Zbawco narodzony z
Przeczystej Panienki
Gdzież berło, gdzie Twoje korony
Gdzież berło, gdzie Twoje korony
Jezu malusienki

Ten, co wszechświat dźmierzy, w śłobie
dzisiaj leży, ludzkiej pomocy czeka.
Jezus, Bóg wcielony, w żłobie
wyniszczony dla zbawienia człowieka
O Boże, bądźże pochwalony za Twe
narodzenie!
Racz zbawić ludzki ród zgubiony
Racz zbawić ludzki ród zgubiony
Daj duszy zbawienie

Skrzypi wóz wielki mróz

Skrzypi wóz wielki mróz Wielki mróz na ziemi

Ref.: Trzej królowie jadą
Złoto mirrę kładą
Hej kolęda, kolęda

A komóż takiemu, dzieciątku małemu

Ref.: Cóż to za dzieciątko
Musi być paniątko
Hej kolęda, kolęda

Pasterze na lirze na skrzypeczkach grali

Ref.: W tę stronę do szopy
Prędko przybiegali
Hej kolęda, kolęda

To Jezus maluśki, to dzieciątko krasne

Ref.: Cichutkie malutkie
Jak słoneczko jasne
Hej kolęda, kolęda

Pójdę do niego poproszę od niego

Ref.: Daj nam Boże dziecię
Pokój na tym świecie
Hej kolęda, kolęda

W dzień Bożego Narodzenia

W Dzień Bożego Narodzenia
radość wszelkiego stworzenia:
ptaszki w górę podlatują,
Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,
szczygieł mu wtóruje altem;
szpak tenorem krzyknie czasem,
a gołąbek gruchnie basem, gruchnie basem.

A mazurek ze swym synem
świergąc siedzą za kominem;
ach cierp, cierp, cierp miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie, nie ustanie.

Gdy ptactwo Boga uczciło,
co żywo się rozproszyło;
ludziom dobry przykład dali,
ażeby Go uwielbiali, uwielbiali.

W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu!

My zaś sami z piosneczkami
Za wami się śpieszmy,
I tak tego, maleńkiego,
Niech wszyscy zobaczmy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszmy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości!
Jego tedy przywitajmy,
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

Witaj, Panie, cóż się stanie,
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba emipryjskie.

Z narodzenia Pana

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły,
Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły!
Radość ludzi wszędy słynie, Anioł budzi
przy dolinie
Pasterzy, co paśli pod borem woły!
Wypada wśród nocy ogień z obłoku!
Dumają pasterze przy tym widoku.
Každy pyta, co się dzieje,
Czy nie świta, czy nie dnieje,
Skąd ta łuna bije, tak miła oku?
Ale gdy anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana
I oddali dary, co z sobą wzięli.
I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z aniołami wraz wyśpiewujmy!
Bo ten Jezus, z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujmy!

Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.

Tryumfy

Tryumfy Króla niebieskiego
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów... śpiewem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel... na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił... pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
triumfu przyczynę badają,
co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje... nie wiedza

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbieżeli,
spiesząc na powitanie
Do Betlejemskiej stajni... Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go byc prawdziwym
z serca afektem żywym... wyznają.

I które mieli z sobą dary
Dzieciątku dają na ofiary:
przyjmij, o Narodzony
nas i dar przyniesiony... z ochotą.

